Ziemia Piastowska

Kwartalnik
Dodatek do „Ogniskowca"
Redaguje Komitet Sekcji Regjonalistycznej przy Okręgu Śląskim Związku Naucz. Polskiego, pod przewodnictwem Fr. Kołpanowicza

ROK II. KATOWICE, 1 lutego 1932 r. NR. 1.

Serdecznie witamy!

Witamy Was Członkowie wielkiej rodziny regjonalistów polskich!

Przybyciem Waszem na Ogólnopolski Zjazd Regjonalistów w Katowicach zadokumentowaliście łączność duchową Polski, z dzielnicą Śląska.

Boć, jedną, wielką Całością jesteśmy. I Wy, z rozległego Mazowsza, z królewskiego Krakowa, podniebnego Beskidu, czy z rubieży wschodnich, i my, z naszych kresowych, zachodnich stanic!

Witamy Was!

Potrzeba nam bliższego wzajemnego poznania, wymiany poglądów, potrzeba nam skupienia wysiłków do dalszej owocnej pracy nad pomnożeniem dorobku kultury rodzimej.

Dlatego też całem sercem ślemy Wam zew powitalny, braterskie pozdrowienie i najszczersze życzenia, by wspólne wysiłki nasze wydały pożądany owoc.

A kiedy opuścicie naszą piastowską ziemię, głoście wszędzie, że ziemia śląska zrzuciła z siebie sztuczną powłokę kultury niemieckiej, że jest polską i polską zostanie!

Serdecznie witamy!

PROGRAM
Zjazdu Sekcji Regjonalistycznej
Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach
w dn. 31 stycznia i 1 lutego 1932 r.

W niedzielę dn. 31 stycznia o godz. 10.30

1. OTWARCIE ZJAZDU, powitanie gości i uczestników.
2. „IDEOLOGJA REGJONALIZMU", ref. przew. Sekcji Regjonalistycznej Związku N. P. kol. Al. Patkowski.
3. „REGJONALIZM ŚLĄSKI", ref. kol. Dytkiewicz
4. DYSKUSJA nad referatami.

Przerwa obiadowa.

5. PROGRAM I ZADANIA CZASOPISMA REGJONALN. ref. kol. Gryń.
6. AKCJA ORGANIZACYJNA RUCHU KRAJOZNAWCZEGO NA ŚLĄSKU, ref. kol. Wieklński.
7. DYSKUSJA nad referatami.
8. Wnioski i uchwalenie REZOLUCYJ.
9. WIECZORNICA ŚLĄSKA.

W poniedziałek 1 lutego.

1. ZWIEDZANIE MUZEUM ŚLĄSKIEGO.
2. Wycieczki do zakładów przemysłowych:
   a) kopalni galmanu i galeny „Biały Szarlej" w Brzezinach Śląskich.
   b) zakładów „Lignoza" w Krywałdzie.
3. ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

Uwaga, Regjonaliści!

W poniedziałek 1. II. br. o godz. 18-tej w Katowicach, w Śląskich Zakładach Technicznych, przy ul. Krasińskiego (I. piętro, sala odczytów) **p. Jerzy Remer,** — konserwator generalny — wygłosi odczyt na temat:

Kamienie mówią.

(O odnalezieniu zwłok królewskich w bazylice wileńskiej)
Odczyt ilustrowany około 100 przeźroczami.

Tradycja wigilijnych potraw śląskich

Zachłanność niemiecka próbuje od czasu do czasu „udowodnić" światu swe urojone prawa do ziemi śląskiej, argumentując w sposób naiwny „niemieckość" ziemi i ludu śląskiego.

Oczywiście argumentacja taka trafiać może do przekonania tylko erudytom, w rodzaju nieśmiertelnego Lloyda George'a, słynnego ze swych wiadomości naukowych z dziedziny geografji. Natomiast krytyczny cudzoziemiec, umiejący czytać między wierszami, potrafi rozróżnić ziarno od plew i odwrócić się plecami od głupio-chytrej propagandy, której dewizą jest zachłanność.

Polskość ludu śląskiego objawia się we wszystkich cechach, będących składnikami życia. Zarówno typ ludowy, jak i język, strój, tryb życia, obyczaje, jak wreszcie nawet i sposób odżywiania się ludu śląskiego, wykazują niezbicie jednolitość pochodzenia i przynależności narodowej polskiej u Ślązaków.

W niniejszym artykule postanowiłam właśnie wykazać polskość ludu śląskiego w dziedzinie — kulinarnej, w odniesieniu do potraw wigilijnych.

Potrawy wigilijne śląskie mają wprawdzie swe dzielnicowe nazwy, sposób jednak ich przyrządzania nie różni się od przyrządzania potraw w innych dzielnicach Polski i udowadnia łaczność zwyczajową Śląska z Macierzą. I tak n. p. tradycyjna potrawa śląska, t. zw. „siemieniotka" sięga jeszcze w. XV. kiedyto zarówno szlachta zaściankowa, jak i służba folwarczna po polskich dworach i dworkach, raczyła się tą potrawą w wieczór wigilijny.

Inna potrawa, t. zw. moczka (mocka), przypomina swemi składnikami, a poniekąd i smakiem pierniki, z któych wyrobu słynęła dawniej Polska. Potrawy takie, jak: zupa grochowa i ulubiony przysmak, t. zw. makówki, albo łamańce z makiem, powszechnie na Śląsku spożywane, znane są ze starych opisów wieczorów wigilijnych, w dworach polskich. A wszak te makówki — to ulubiony przysmak dzieci śląskich. Potrawy z makiem spożywa do dzisiaj przy wieczerzy wigilijnej cała Polska.

A cóż tu dopiero powiedzieć o rybie, przyrządzanej w szarym sosie polskim, czy smażonej, lub też podawanej w galarecie, skoro sami Niemcy nazywają rybę w mocce: — „polnische Fischsoße". Zaś: „polnische Klöse" — to nasze polskie kluski, podawane na stół wigilijny nietylko na Śląsku, ale również w całej Polsce.

Przejrzyjmy całe menu wigilijne śląskie i porównajmy je z zestawieniem potraw wigilijnych w całej Polsce.

I cóż tam zobaczymy?

Oto śląska gosposia podaje do stołu dymiące krupy, kluski ziemniaczane, kapustę z grochem, żur polski i ziemniaki, oraz różnego rodzaju kompoty z suszu owocowego, jak: jabłek, gruszek i śliwek, nie zdając sobie niejednokrotnie sprawy z tego, że identyczne potrawy spożywa w tym czasie lud całej Polski.

Z potrawami temi łączy się zarówno na Śląsku, jak i w całej Polsce wierzenie ludowe, że wszystkie te potrawy, wytworzone z produktów własnego gospodarstwa, muszą być podane na stół wigilijny na znak, aby w przyszłym roku plony były obfite, a gosposiom, aby niczego nie brakło w śpiżarni.

Układanie na środku stołu siana, chleba i soli a pod chlebem pieniędzy, jest zwyczajem staropolskim i dowodzi niezaprzeczenie łączności duchowej ludu śląskiego z ludem całej Polski.

Zwyczaj podawania nawet w najuboższym domu śląskim kilku potraw na wieczerzę wigilijną, jest zwyczajem staropolskim, przestrzeganym w dawnych czasach do tego stopnia, że w najuboższym dworku polskim podawano do stołu najmniej 12 potraw. Wszystkie te potrawy, zarówno na Śląsku jak i w głębi Polski, były i są wyłącznie postne, którego to zwyczaju nie spotykamy u innych narodów.

A cóż tu dopiero mówić o symbolice potraw, wspólnej wszystkim dzielnicom Polski.

Taką symboliczną potrawą jest ryba, a zwyczaj ten sięga jeszcze prastarych czasów i kto wie, czy nie pochodzi wprost od pierwszych chrześcijan, u których ryba była symbolem łączności duchowej z Chrystusem i znakiem, po którym się wzajemnie rozpoznawali. Inna wersja łączy tradycję spożywania ryby z Ostatnią Wieczerzą, z którą również wiążą niektórzy zwyczaj łamania się opłatkiem.

Ciekawe z punktu widzenia zwyczajowego są różne wierzenia, które u ludu śląskiego przetrwały wieki niewoli i do dzisiaj jeszcze w chacie śląskiej pokutują. Oto n. p. w czasie spożywania wieczerzy zamyka się drzwi na klucz, gdyż nieproszony gość w tej uroczystej chwili jest zwiastunem nieszczęścia.

Jakżeż logicznie łączy się z tem wierzeniem dawna ogólno-polska tradycja spędzania wieczoru wigilijnego wyłącznie u siebie w domu, w otoczeniu własnej rodziny. Jest to chyba jeszcze jeden z licznych dowodów łączności duchowej Śląska z Macierzą.

Dlatego też możemy śmiało stanąć w obronie naszej ziemi piastowskiej przed niecną propagandą, gdyż nawet tradycje sztuki kulinarnej upominają się o prawa polskości.

Niejednokrotnie jeszcze o tem pomówimy!

H. Gądkówna.

Przesądy, związane z wigilją Bożego Narodzenia, zaobserwowane w Bielszowicach

Przy wieczerzy wigilijnej nie śmie brakować nikomu łyżki, czy talerza: komuby zapomniano je podać, ten umrze. Śmierć też, czy inne nieszczęście grozi mieszkańcom domu, w którymby wisiała we wigilję bielizna na „górze".

Przy wilji trzeba też pamiętać o zwierzętach, dlatego to ten jeden raz w roku wytrząsają dziewczęta po wieczerzy okruchy z serwety, na pole, „dla ptactwa"; z której strony przytem pies zaszczeka, z tej trzeba się spodziewać męża. A i ogniu też trzeba dać wszystkiego potrosze, boć on „święty".

Po wilji „nie trzeba blank poschroniać wszystkiego, bo dusze też przyjdą na wiliję" — mówiła mojej gospodyni jej matka.

Po wieczerzy wróżą sobie dziewczęta. Więc „ciepią dwie skaruszyny (skorupy z orzechów) na waszbek" (miednicę) i patrzą, która skaruszyna drugą goni: czy jej, czy jej chłopca. Albo rzucają trzewikiem we drzwi: jak zwróci się palcami ku drzwiom, to wyjdzie w tym roku zamąż, a jak piętą, to nie.

Komunikaty Sekcji Regjonalistycznej

Prosimy o zwrot druków, (pod adresem Sekcji Regjonalistycznej) tych Kolegów, którzy otrzymali materjały dot. współpracy nad Słownikiem Geograficznym, a którzy wstrzymują się od tej współpracy. Zaś tych, którzy pracują, lub zamierzają w przyszłości pracować, a jeszcze nie są zarejestrowani w sekretarjacie Sekcji, prosimy o przesłanie nam podpisanej „Karty zgłoszenia współpracy", którą dostarczyliśmy swego czasu. Tak samo wypełnione „Arkusze" prosimy kierować do Sekretarjatu dla celów rejestracji. Chętnych Kolegów (żanki), którzy chcą w tej pięknej sprawie współpracować, prosimy o zwracanie się do nas po materjały.

Tym, którzy do egzaminu kwalifikacyjnego otrzymali tematy z dziedziny regjonalnej, oferujemy bezinteresownie nasze dość wyczerpujące bibljografje.

W związku ze zbliżającym się 10-leciem przyłączenia Śląska do Polski, należałoby wydać wszystkie (o ile możności) poezje okolicznościowe, porozpraszane po różnych pismach i ulotkach. Już dziś zwracamy się do Koleżanek i Kolegów z prośbą o zbieranie i przesyłanie nam choćby najskromniejszego okazu poezji z okresu powstań śląskich i plebiscytu. M. W.

Zainteresujmy się palmami!

Zbliża się Niedziela Palmowa, gdy kościoły zakwitną lasem palm. Palma taka, jaką widziałam np. w Ścierni i Ławkach w pow. pszczyńskim, to podobnie jak zioła święcone na M. B. Zielną, odzwierciedlenie flory danej okolicy, to zbiorowisko przedstawicieli miejsco wych ziół leczniczych i materjał do poznania medycyny ludowej.

Zainteresujcie się więc temi palmami, pytajcie o nazwy i znaczenie lecznicze poszczególnych roślin i samej palmy, zachowajcie ją nawet, by w razie potrzeby służyć zainteresowanym, a swojemi spostrzeżeniami podzielcie się z innymi na łamach naszej „Ziemi Piastowskiej".

Zofja Wyrobkówna
naucz. szkoły IV. w Bielszowicach

Śląska kronika regjonalna

Zmarł przy końcu ubiegłego roku w Siemianowicach bardzo płodny śląski pisarz ludowy, zwłaszcza w dziedzinie utworów scenicznych, ś. p. Piotr Kołodziej.

Ukazała się gruba powieść Gustawa Morcinka, nagrodzona pierwszą nagrodą w konkursie literackim Śląskiego Towarzystwa Literacko-Naukowego p. t. „Wyrąbany chodnik," traktująca znowu, jak wskazuje tytuł, o życiu górnika.

W konkursie śląskiej Sekcji Teatrów Ludowych, po wylosowaniu 2 pierwszych nagród, wyszły zwycięsko sztuki, „Ostatki śląskie" St. Wallisa i „Strzaskana lutnia" Emanuela Imieli

Wyszedł z druku podwójny numer 3 i 4 rocznika 1931 „Zarania Śląskiego". Z naszego stanowiska najbardziej interesującemi wydają się artykuły Dr. R. Pollaka: „Przemówienie"; G. Morcinka: „Człowiek" (na Śląsku), M. Gładysza. „U progu epokowego dzieła", oraz kroniki.

Pewnego rodzaju nowością kulturalną na Śląsku była w okresie św. Bożego Narodzenia, Śląska Szopa aktualna, która ukazała w udatnej karykaturze szereg znacznych osobistości ze Śląska.

W okresie przedświątecznym odbyła się w Katowicach wystawa 30 żłóbków, będących wytworami śląskiej sztuki ludowej. Organizatorom przyświecała myśl: „W domu śląskim powinien być żłóbek polski pod choinką". W ostatnich czasach powiększył się repertuar śląskich sztuk regjonalnych o operetkę ludową Bergera z muzyką Hadyny p. t. „Czarodziejka z pod Czantorji" oraz o „Fillar II." A. Pośpiecha.

19 lutego przypada 125-letnia rocznica urodzenia ks. Józefa Szafranka, pierwszego polskiego przedstawiciela ludu polskiego na

Śląsku do Zgromadzeń narodowych we Frankfurcie i w Berlinie, w latach 1848 i 1849, pozatem działacz i organizator społeczny i polityczny, gorący obrońca ludu przed uciskiem panów pruskich i jego praw do języka polskiego, o którym nawet Bismark z gniewem wspomina w swoich pamiętnikach. (Czy pomyślano już o uczczeniu tego pierwszego polskiego parlamentarzysty na Śląsku?)

Ostatni listopad, jako miesiąc propagandy Śląska, przyniósł nam obok zbiorowej pracy popularno-naukowej p. t. Śląsk — przeszłość i teraźniejszość", nareszcie raz od tak bardzo dawna: jeden „Dzień Śląska" w Polskiem Radjo. Szkoda, że najciekawszego punktu programu (przynajmniej z tytułu (Hamlet śląski) dotąd nie opublikowano na innej drodze! M. W.

Informacje o Bielszowicach

Czy wiecie,

1. że w Bielszowicach ma być stare łożysko rzeki?

2. że przy ulicy Głównej znajduje się starodawna kapliczka, pochodząca według podania z czasów wojny husyckiej lub szwedzkiej, druga przy ulicy Piaskowej z czasów niepamiętnych (należy do rodziny Rożków)?

3. że leżący na południe od Bielszowic las na bagnie (należący do Skarbofermu) mieści w sobie swoisty świat owadów, będących według Scholza, poczęści reliktami dyluwjalnemi. Według p. Czudka las ten powinien być ochroniony.

(Dane ad 1) i 2) na podstawie Roczników Śląsk. Oddz. Polsk. Tow. Przyr. im. Kopernika,

ad 3) na podstawie pracy A. Czudka: Osobliwości i zabytki przyrody Wojew. Śl. Z. Wróblówna.

Ruch regjonalny wśród nauczycielstwa na Śląsku

1. **Nauczycielstwo a programy nauczania.** Ostatnia konferencja rejonowa nauczycielstwa szkół powszechnych miasta Król—Huty uchwaliła z inicjatywy kol. Kasugi domagać się rozszerzenia nauki historji Śląska w szkołach powszechnych od III-ciej do VII-mej klasy oraz powołania do życia specjalnej komisji, którąby opracowała podręcznik szkolny „historji Śląska". Podobny wniosek uchwaliła takaż konferencja na okręg szkolny Katowice III.

2. **Kółka Krajoznawcze Młodzieży** istnieją (dalszy spis) przy szkole II w Kochłowicach (kol. Jan Łaszczok); przy szkole w Bytkowie (kol. Adam Dytkiewicz) oraz przy szkole II w Siemianowicach (kol. Migacz).

3. **Nauczyciele ublicyści — literaci:** Kol. Dytkiewicz opracowuje broszurę z cyklu „Wieczornic Regjonalnych” dla Bibljoteki Wieczornicowej n. t. Śląska i kol. Siwiński (Bytków) opracowuje literacko tematy śląskie.

4. **Wieczornice Śląskie.** Kolega Migacz urządził w Siemianowicach w czasie feryj wielkanocnych „Wieczór Ludowy”, poświęcony „zwyczajom i obyczajom ludu“. Kol. Dytkiewicz realizuje w Bytkowie serję „Wieczorów Śląskich” — 1-szy (już odbyty) i 2-gi, poświęcony kulturze śląskiej, 3-ci, górnikowi i jego życiu, 4-ty, Cieszyńskiemu, 5-ty, walce o narodowość Śląska, 6-ty, rodakom na obczyźnie.

5. W dziale Silesiaca Bibljoteki i Sejmu Śląskiego na 60 pozycyj wypożyczeń w bież roku, zapisanych było 10 nauczycieli (jak na naszą liczebność i ze względu na ferje Bożego Narodzenia byłby to wcale niezły stosunek).

6. Jak dotąd zapisało się wiążąco za pośrednictwem tut. Sekretarjatu do współpracy nad Słownikiem Geograficznym 21 kolegów (żanek) celem opracowania nazw nast miejscowości: Krasowy, Chorzów, Orzegów, Knurów, Bytków, Siemianowice, Nowa Wieś, Kłodnica, Kochłowice, Kosztowy, Piasek, Dąbrówka Wielka z kolonją Dołki, Kamień, Brzozowice, Brzeziny Śląskie, Halemba, Makoszowy, Bielszowice, Pawłów, Kończyce. M. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W odpowiedzi na nasze apele, zawarte w komunikatach Sekcji, w artykułach oraz w przypiskach do niektórych działów 1 numeru „Ziemi Piastowskiej“ otrzymaliśmy sporą ilość odgłosów ze sfer koleżeńskich, za które niniejszem pragniemy serdecznie podziękować. Prosimy o życzliwą współpracę w dalszym ciągu we wszystkich dziedzinach regjonalizmu śląskiego, szczególnie w dziale „Ruch regjonalny wśród nauczycieli“.

Tym Koleżankom i Kolegom, których przyczynki dotychczas nie zostały umieszczone, donosimy, że nie umieszczaliśmy wszystkich przysłanych nam materjałów z braku miejsca,.